

dr Przemysław Zaleski, ekspert w obszarze sektora energetycznego. Bierze aktywny udział w pracach wielu organizacji branżowych. Ekspert Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki, podkomisji stałej ds. energetyki przy Komisji Gospodarki Sejmu RP. Członek PTPiREE, TOE, ekspert w międzynarodowym stowarzyszeniu branżowym Eurelectric (Energy Policy & Generation Committee) z siedzibą w Brukseli. W 2010 objął funkcję wiceprzewodniczącego Społecznej Rady Narodowego Programu Redukcji Emisji oraz Narodowego Programu Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej utworzonej przez Wicepremiera, Ministra Gospodarki. Od 2011 ekspert przy komisji realizującej Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego w obszarze energetyki. Prowadzi blog poświęcony bezpieczeństwu energetycznemu. (zdjęcie z wydania 1/2015)



Bezpieczeństwo a możliwości eksportu energii elektrycznej i ropy naftowej

W połowie października 2014 r. KE¹ przedstawiła listę priorytetowych projektów energetycznych, które mają otrzymać dofinansowanie unijne. Lista dotyczy 248 priorytetowych projektów energetycznych, w latach 2014-2020 z nowego funduszu infrastrukturalnego Connecting Europe Facility (CEF) na łączną kwotę 5,8 mld euro. Kluczem do otrzymania dofinansowania są dwa warunki. Po pierwsze - projekt musi być zrealizowany w warunkach komercyjnych, czyli w przetargach. Po drugie - musi wpisywać się w politykę integracji, tj. poprawę bezpieczeństwa dostaw, czy integrację z europejskim rynkiem energii.



Polska zgłosiła przede wszystkim inwestycje realizowane transgranicznie, w tym dwa połączenia elektroenergetyczne z Niemcami - między Eisenhuettenstadt i Plewiskami oraz między Vierraden i Krajnikiem.

W planach jest też bardzo ważny most energetyczny z Litwą, tj. linia Alytus - Ełk, który powinien być wybudowany do 2015. Pozostałe polskie projekty to połączenie gazowe z Czechami, Słowacją, Danią i Litwą. W planach jest też uzyskanie wsparcia dla terminalu LNG w Świnoujściu oraz budowa rurociągu Adamowo-Brody i budowa ter-

” Oceniając stan naszych obecnych możliwości importu energii, można zaryzykować stwierdzenie, że jest on daleka od zadowolenia, ponieważ tych linii jest po prostu niewiele (...)

minalu w Gdańsku. Patrząc na plany rozbudowy połączeń transgranicznych, widoczna jest zmiana polityki inwestycyjnej głównych podmiotów odpowiedzialnych za ich powstanie. Ostatnio pisałem o mapie drogowej dążącej do gazowej niezależności. Warto się przyjrzeć jak wygląda sytuacja na innych nośnikach, tj. energii elektrycznej i ropie.

■ Sieci energetyczne

Rozwój energetycznych sieci transgranicznych jest od dawna istotnym elementem do budowy bezpieczeństwa



Fot. SXCHU



energetycznego, jednakże ostateczne dane płynące od Spółki PSE wskazują, że problem wydaje się bardziej istotny z powodu zmian w prognozie zapotrzebowania na moc szczytową w latach 2012-2020, która może wahać się od 0,8 do 1,5% średniorocznego wzrostu. Biorąc pod uwagę fakt, że planowane wycofania mocy w latach 2012-2020 obejmują ponad 6000 MW z tzw. JWCD² (jednostek wytwórczych centralnie dysponowanych, czyli dużych elektrowni konwencjonalnych), to plany budowy nowych jednostek muszą być co najmniej porównywalne, albo zastąpione innymi możliwościami. Obserwując deklaracje zgłaszane przez poszczególne polskie i zachodnie grupy energetyczne, widać, że biorąc pod uwagę najbardziej realistyczny plan to obejmuje on najwyżej blok nr 11 w Kozienicach, bloki w Opolu oraz blok w Jaworznie. Dodając potencjalne projekty modernizacyjne, mówimy o około 4000 MW. Resztę albo będziemy musieli zakupić, albo ograniczyć poprzez zakup tzw. negawatów. Oceniając stan naszych obecnych możliwości importu energii, można zaryzykować stwierdzenie, że jest on daleka od zadowolenia, ponieważ tych linii jest po prostu niewiele, a dokładnie:

Od strony Niemiec są to:

- linia 400 kV Krajnik - Vierraden (przejęciowo pracująca na napięciu 220 kV) (2x408 MVA),
- linia 400 kV Mikułowa - Hagenwerder (2x1386 MVA).

Od strony Czech:

- linia 400 kV Dobrzeń - Albrechtice (1386 MVA),
- linia 400 kV Wielopole - Nosovice (1386 MVA),
- linia 220 kV Kopanina/Bujaków - Liskovec (2x400 MVA).

Od strony Słowacji:

- linia 400 kV Krosno Iskrzynia - Lemesany (2x831 MVA).

Od strony Ukrainy:

- linia 220 kV Zamość - Dobrotwór (415 MVA),
- linia 750 kV Rzeszów - Chmielnicka (aktualnie wyłączona).

Od strony Białorusi:

- linia 220 kV: Białystok - Roś (aktualnie wyłączona).

Od strony Litwy:

- linia Alytus - Ełk (w budowie).

Od strony Szwecji:

- linia kablowa 450 kV Słupsk Wierzbicino - Storno (600 MW).

Przedstawiciele PSE zdają sobie sprawę z niedobrej sytuacji, co widać po aktywności chociażby w budowie mostu energetycznego z Litwą. W chwili obecnej realizowany jest etap, który ma być ukończony do 2015 r. i ma dać

”

W przypadku ropy, możliwości importu ze względu na możliwości wyładunkowe Naftoportu są wystarczające (...)

możliwości przesyłu 500 MW. Inwestycja wymaga wybudowania kilku stacji (Ołtarzew, Ełk Bis, Łomża, Stanisławów, Siedlce Ujrzanów), rozbudowę stacji: Ostrołęka, Narew oraz budowę kilku linii (Narew - Łomża - Ostrołęka, Ełk - Łomża, Miłosna - Siedlce Ujrzanów, Ełk - Granica RP). W drugim etapie do 2020 r. moce mają być zwiększone do 1000 MW poprzez budowę linii: Ostrołęka - Stanisławów (kierunek Miłosna), Kozienice - Siedlce Ujrzanów, Płock - Olsztyn Mątki i rozbudowę stacji: Ostrołęka, Siedlce Ujrzanów, Kozienice, Olsztyn Mątki, Płock. W ten kierunek wpisuje się także budowa trzeciej linii od strony Niemiec i instalacja przesuwników fazowych na liniach Krajnik-Vierraden i Mikułowa-Hagenwerder. Wymienione inwestycje znajdują się już w planach inwestycyjnych Spółki i są w różnym stopniu w trakcie realizacji.

■ Ropa naftowa

W przypadku ropy, możliwości importu ze względu na możliwości wyładunkowe Naftoportu są wystarczające (ponad 30 mln ton rocznie, przy obecnych potrzebach na poziomie 14 mln ton, co zaspakają potrzeby krajowe). Jednakże problem tkwi w czym innym. Niestety obecnie 93% ropy naftowej jaka trafia do nas ropociągami i przez Naftoport to tzw. REBCO, czyli ropa importowana właściwie tylko z kierunku wschodniego, ponieważ istniejące polskie rafinerie, są technologicznie dostosowane do tego surowca. Konieczna jest więc zmiana podejścia w strategii inwestycyjnej Spółki PERN³ (która posiada pełną kontrolę nad gdańskim Naftoportem oraz nad lądowymi szlakami dostaw surowca) i przystosowanie istniejącego parku technologicznego i adaptacji infrastruktury do wykorzystania innej ropy. Problemem do szybkiej zmiany jest fakt, że wymagałoby to wyłączenia części instalacji petrochemicznych rafinerii oraz prowadzonych aktualnie inwestycji na dłuższy okres. Istotne jest zwłaszcza dokończenie budowy terminala naftowego w Gdańsku, który ma się właśnie docełowo zajmować dostarczaniem innych gatunków ropy, ich uszlachetnianiem i dostosowaniem do potrzeb istniejących rafinerii. PERN zawarł umowę na przeładunek, magazynowanie i transport ropy naftowej z potężnym, włoskim koncernem Eni Trading & Shipping S.p.A.⁴, co oznacza że przygotowuje się na nowe możliwości oraz inny kierunek dostaw. □

1) <http://www.uniaeuropejska.org/ke-przedstawila-liste-priorytetowych-projektow-energetycznych>

2) Prezentacja Spółki PSE podczas Seminarium eksperckiego Kancelarii Prezydenta RP „Infrastruktura dla europejskiego rynku energetycznego, 7 marca 2013

3) Na podstawie wypowiedzi Prezesa PERN podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego, maj 2013

4) <http://www.pern.com.pl/?q=node/375>